

Andrzej Prinke

(Polska Akademia Nauk – Archiwum w Warszawie – Oddział w Poznaniu)

dr, andrzej.prinke@gmail.com

Zapraszamy... ale bez *Hakenkreuzów!* Polsko-niemiecka wymiana grup młodzieżowych w latach 1936–1937

Wiadomość o współpracy – tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej – Związku Harcerstwa Polskiego (dalej: ZHP) i Hitler-Jugend (dalej: HJ) może dziś wzbudzać zdumienie u niejednego czytelnika. Podobną reakcję wywołała po stronie polskiej również bezpośrednio po jej ogłoszeniu, i to nawet w kręgu osób najlepiej zorientowanych, bo samych instruktorów harcerskich. Dowodem może być cytat z miesięcznika „Harcerstwo. Organ Naczelnictwa ZHP”, gdzie pomysł wymiany grup młodzieżowych między tak różnymi partnerami określono jako „jedną z najbardziej ciekawych, a nawet i sensacyjnych prac tegorocznej akcji zagranicznej Związku Harcerstwa Polskiego”¹.

W całej ówczesnej Europie nie było dwóch bardziej odległych od siebie organizacji młodzieżowych, i to zarówno pod względem deklarowanego etosu oraz celów działania, jak i codziennej pragmatyki. Przykładem opinii ówczesnych elit harcerskich na temat HJ mogą być słowa wybitnego pedagoga, współtwórcy, a następnie wieloletniego działacza ZHP – Tadeusza Strumiłły (1884–1958) w artykule podsumowującym jego dwumiesięczną podróż studijną po Niemczech w latach 1936–1937². Określił on tam HJ jako jedno z narzędzi wychowania zarówno młodzieży, jak i jej wychowawców w duchu totalitarnym. Jako główne cechy hitlerowskiego systemu wychowawczego wymienił: „fanatyczną wiarę w wielkość i rolę światową Niemiec”³, „wyzna-

¹ [b.a.], *Wymiana młodzieży między Związkiem Harcerstwa Polskiego a Hitler Jugend*, „Harcerstwo. Organ Naczelnictwa ZHP” 1937, t.4, nr 3–4, s. 204.

² T. Strumiłło, *Harcerskie refleksje z podróży pedagogicznej*, tamże, 1938, t. 5, s. 45–62. Zob. też: T. Lewandowski, *Organizacja młodzieży niemieckiej „Hitler-jugend”*, tamże, 1936, t. 3, s. 136–163.

³ Tamże, s. 47.



Ryc. 1. Zajęcia paramilitarne członków Hitler-Jugend pod kierunkiem oficerów Wehrmachtu. Źródło: Library of Congress, Washington, D.C.

wanie niemal religijnego światopoglądu germańskiego⁴ oraz ideologię pełną „...fałszów z zakresu rasizmu, geopolityki i historii: rycerskość Germanów; żydowskość Chrześcijaństwa; kolebka Niemców nad Wisłą i praniemieckość Śląska; Polska, Czechy i Węgry kulturę tylko Niemcom mają do zawdzięczenia [...]; Niemcy tylko mogą obronić Europę przed bolszewizmem [...]. Zdolny i skłonny do ślepego, karnego posłuchu naród wprost rad podporządkowuje się tej psychozie megalomanii...”⁵.

Żywe do dziś stereotypy podsuwają rozmaite wytłumaczenia genezy tej inicjatywy, zwykle wiążąc ją z odgórną dyrektywą władz jednego bądź drugiego państwa w ramach „ocieplenia” politycznego jako następstwa deklaracji polsko-niemieckiej o niestosowaniu przemocy (*Nichtangriffspakt*) z 26 stycznia 1934 r.⁶ bądź też z próbą infiltracji polskiego środowiska harcerskiego przez władze hitlerowskich Niemiec. W rzeczywistości była to oddolna inicjatywa jednego człowieka – dr. Rudolfa Reubera, działacza HJ z Frankfurtu nad Menem, a zarazem polonofila, który zdołał przeforsować ją po swoich blisko dwuletnich usilnych staraniach zarówno w Niemczech, jak i w Polsce. Obfite informacje o tym fascynującym epizodzie z dziejów polskiego harcerstwa za-

⁴ Tamże.

⁵ Tamże. Zob. też: S. Wrzesiński, *Tajemnice III Rzeszy. Hitlerjugend na Śląsku*, Zakrzewo 2011.

⁶ Dokument ten często nazywany jest błędnie „Polsko-niemiecką deklaracją o nieagresji”. Por. też: R. Golec, *Taniec z Hitlerem. Kontakty polsko-niemieckie 1930–1939*, Zakrzewo 2017.

wiera zestaw dokumentów przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN); zespoły: Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: RP) w Berlinie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej: MSZ) i Związek Harcerstwa Polskiego (dalej: ZHP). Na ich podstawie dokonamy poniżej próby rekonstrukcji przebiegu wypadków oraz celów działania każdej ze stron.

5 stycznia 1936 r. dr Rudolf Reuber, z wykształcenia chemik, pracownik Instytutu Chemii Nieorganicznej Uniwersytetu im. Goethego we Frankfurcie nad Menem (Goethe-Universität Frankfurt am Main), a zarazem kierownik Stanowiska ds. Zagranicznych tamtejszego Oddziału HJ (Leiter der Ausland-Stelle des Standortes Frankfurt a.M. der HJ) w piśmie skierowanym do kierownika odpowiedniego Konsulatu Generalnego RP konsula Stanisława Nałęcz-Korzeniowskiego, złożył oficjalną propozycję wzajemnych odwiedzin w lipcu i sierpniu 1936 r. polskich harcerzy (kordialnie tytułowanych przez niego *Kameraden*) ze Lwowa, Krakowa lub innych miast oraz członków HJ z Frankfurtu nad Menem⁷. Dwa dni wcześniej obie strony uzgodniły ten projekt podczas spotkania w Konsulacie. Przewidywał on pobyt piętnastu harcerzy z Krakowa i Lwowa w charakterze gości frankfurckich członków HJ. W swym piśmie dr Reuber prosił „jak najuprzejmiej” (*freundlichst*⁸) o przekazanie tego zaproszenia Naczelnikowi ZHP, by ten przesłał je dalej Hufcom ZHP w Krakowie i Lwowie. Byłby to rewanż za trzytygodniowy pobyt frankfurckich członków HJ w Polsce; w przypadku zaakceptowania tej propozycji, zostanie ona zrealizowana pod kierownictwem dr. Reubera w lipcu 1936 r. i zakończy się zabraniami w drodze powrotnej grupy polskich harcerzy na analogiczny pobyt do Niemiec.

Geneza owego planu sięga października 1935 r., kiedy Rudolf Reuber uczestniczył w wymianie frankfurckich chemików – zarówno wykładowców akademickich, jak i studentów – z Uniwersytetem Warszawskim. Jej organizację zleciła Reuberowi dykcja koncernu chemicznego I.G. Farbenindustrie we Frankfurcie nad Menem, który już wkrótce okryje się ponurą sławą jako producent cyklonu B – substancji stosowanej do masowego ludobójstwa w niemieckich obozach koncentracyjnych. Wówczas jednak to straszliwe skojarzenie jeszcze nie funkcjonowało. W trakcie trzytygodniowego pobytu niemieccy goście zwiedzili niemal całą Polskę. Podczas jednego z wieczorów towarzyskich, zorganizowanych przez polskich gospodarzy – wykładowców i studentów chemii z Krakowa i Lwowa, Reuber poznał kilku tamtejszych harcerzy, a następnie, za ich pośrednictwem – również lokalnych przywódców harcerskich. W wyniku nawiązanych wówczas kontaktów obie strony wyraziły wolę

⁷ AAN, zespół: Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, sygn. 2626 (Prasa i propaganda polska i zagraniczna).

⁸ Tamże.

wymiany grup studenckich, co zrealizowano w roku 1936. Dalszym krokiem była idea wymiany w następnym roku grup młodzieżowych, tj. członków ZHP i HJ. Po powrocie Reuber opisał w entuzjastycznych słowach swój pobyt w Polsce, podziwiając rozwój miejscowego przemysłu, a także zapał, wytrwałość i pracowitość Polaków oraz ich gościnność, pozwalającą mu „nawiązać szereg cennych kontaktów osobistych, które mogą pomóc we wzajemnym poznaniu się młodzieży niemieckiej i polskiej”⁹. Wymowny jest przy tym fakt, iż cytowany artykuł ukazał się w... lokalnym organie partii hitlerowskiej NSDAP!

Zaproszenie dr. Reubera nie było pierwszą tego typu inicjatywą ze strony niemieckiej. Już dwa lata wcześniej (5 lipca 1934 r.) przybyła do Krakowa grupa czternastu członków HJ z Berlina, Saksonii i Szlezwiku-Holsztyna. Jej kierownikiem był inż. Friedrich Meier z Berlina. Oczarowany Polską podczas swego poprzedniego pobytu, głównie na Wileńszczyźnie, po powrocie przez trzy miesiące uczył się intensywnie języka polskiego. Celem kolejnego przyjazdu, tym razem wraz z wychowankami z HJ, było, poza zapoznaniem ich z miejscową przyrodą i kulturą, również nawiązanie bliższych kontaktów z polską młodzieżą. Poza Krakowem program pobytu obejmował: zwiedzanie Zakopanego, dwutygodniowy pobyt w Beskidach i Pieninach, spływ Wisłą z Krakowa do Sandomierza, a następnie wyjazd do Warszawy i na Wileńszczyznę¹⁰.

Na grudzień 1935 r. przypadł „wyjazd propagandowy” do Niemiec członków 23. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej przy gimnazjum im. Stefana Batorego, orkiestry tamtejszego Domu Akademickiego i międzyszkolnego chóru dziecięcego z Krakowa pod kierownictwem prof. Józefa Suwary. 8 grudnia grupa wystąpiła w Sali Wielkiej Radia Berlińskiego z koncertem polskiej muzyki i tańców ludowych, transmitowanym przez szereg radiostacji polskich i niemieckich. Nazajutrz młodych artystów przyjął Józef Lipski – ambasador RP w Berlinie¹¹. Wyjazd był rewizytą za pobyt w maju tegoż roku w Warszawie grupy członków HJ, która również wystąpiła w audycji radiowej.

Zgodnie z propozycją Reubera, na początku lipca 1936 r. pod jego kierownictwem miałyby przyjechać do Polski grupa trzynastu członków HJ w wieku od szesnastu do osiemnastu lat. By obniżyć koszty podróży, uczestnicy wyruszyliby najpierw drogą morską do Piławy¹² wraz z inną grupą frankfurckiej

⁹ R. Reuber, *Land im Aufbau*, „Frankfurter Volksblatt. Der Zentralorgan der NSDAP für den Gau Hessen-Nassau” z 2 listopada 1935 r.

¹⁰ *Wycieczki włoska i niemiecka w Krakowie*, „IKC” z 5 lipca 1937 r., nr 184. *Młodzież hitlerowska w Krakowie*, tamże, 6 lipca 1937 r., nr 185. *Wycieczka skautów niemieckich*, tamże, 16 lipca 1937 r.

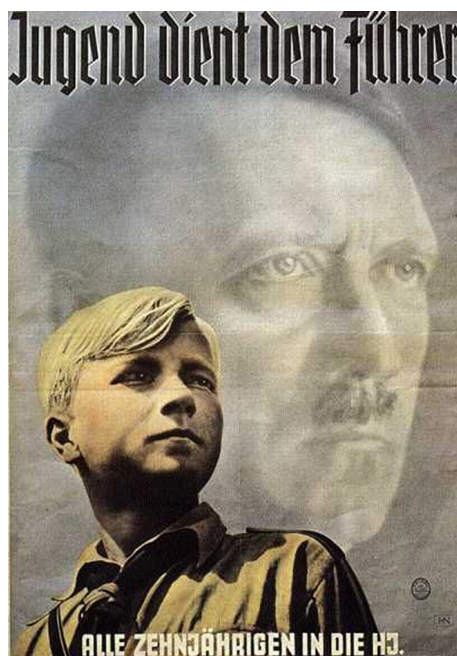
¹¹ *Wyjazd propagandowy młodzieży polskiej do Berlina*, tamże, 5 listopada 1935 r.; *Wycieczka młodzieży polskiej do Niemiec*, tamże, 8 grudnia 1935 r.; *Młodzież krakowska w Berlinie*, tamże, 10 grudnia 1935 r.; Z. Grabowski, *Krakowiak w Rundfunku*, tamże, 13 grudnia 1935 r.

¹² Niem. Pillau (dawniej w Prusach); obecnie Bałtyjsk (Federacja Rosyjska, obwód kaliniński).

HJ, udającą się do Finlandii, po czym pociągiem dotarliby do Białegostoku. W tamtejszym banku mieliby pobrać depozyt w walucie polskiej, złożony przez grupę harcerzy, która – w ramach wymiany – pod koniec lipca udałaby się wraz z nimi do Niemiec. W Białymstoku Niemcy zapatrzyliby się w zbiorowy, ulgowy bilet kolejowy na całą trasę podróży po Polsce. Pierwszy etap proponowanego objazdu obejmował: dwudniowy pobyt w Wilnie, trzy dni w Warszawie, dwa do trzech dni we Lwowie i wspólną, trzydniową wycieczkę w Karpaty w towarzystwie polskich harcerzy. Następnie, wraz z lwowskimi kandydatami na wyjazd do Niemiec, grupa udałaby się na trzy dni do Krakowa, gdzie dołączyliby do niej tamtejsi uczestnicy wymiany, by następnie razem dotrzeć do Frankfurtu *via* Wrocław.

Plan dr. Reubera zakładał, że polscy harcerze będą gośćmi frankfurckiego Oddziału HJ, który podczas pobytu w tym mieście zapewni im bezpłatny nocleg i wyżywienie u rodzin członków tej organizacji. Następnie młodzi Polacy udadzą się w towarzystwie swych niemieckich gospodarzy na tygodniowy pobyt w obozie namiotowym frankfurckiego Oddziału HJ w celu bliższego poznania życia obozowego. Strona niemiecka poprosiła zarazem kierownictwo ZHP o uzyskanie 75 proc. ulgi na zakup polskich biletów kolejowych, deklarując pokrycie we własnym zakresie kosztów noclegów i wyżywienia na terenie Polski. Co prawda, grupa polska miała otrzymać w Niemczech jedynie pięćdziesięcioprocentową zniżkę, lecz w zamian skorzystałaby we Frankfurcie z darmowych noclegów i wyżywienia. Reuber zapytywał też, czy grupa HJ może występować na terenie Polski w swych oficjalnych mundurach; jednocześnie zapewnił, że polscy harcerze będą mogli skorzystać z podobnego przywileju podczas pobytu w Niemczech.

Frankfurcki etap podróży miał obejmować: powitanie w ratuszu przez nadburmistrza tego miasta, wycieczkę do Wiesbaden, przyjęcie gości przez tamtejszego przywódcę HJ, rejs po Renie do ośrodka młodzieżowego Jugend-



Ryc. 2. Plakat propagandowy organizacji Hitler-Jugend. Widoczny oficjalny mundur członkowski. Hasło „Oficerowie jutra” wskazuje na główny cel działalności pod kierunkiem oficerów Wehrmachtu. Źródło: Library of Congress, Washington D.C.

burg Stahleck, gdzie przewidziano nocleg, następnie przejazd autostradą (*Reichsautobahn*) do Heidelbergu, zwiedzanie kombinatu chemicznego I.G. Farbenindustrie w Oppau am Rhein oraz wspólne wieczorki towarzyskie z członkami HJ. Główne pozycje kosztorysu w przeliczeniu na jedną osobę to: koszty podróży z pięćdziesięcioprocentową zniżką – 47 RM, oraz kieszonkowe – 18 RM. Polscy uczestnicy winni być w wieku od piętnastu do osiemnastu lat i znać język niemiecki. Powinny im towarzyszyć jedna–dwie osoby dorosłe w roli kierowników.

W projekcie Reubera znajdujemy również definicję intencji, jaką kierował się, wystosowując powyższe zaproszenie; była to mianowicie „szczerą chęć młodzieży niemieckiej, by w przyjaznej współpracy spędzić wspólnie czas z młodzieżą polską”¹³.

Reuber odwoływał się przy tym do własnych wspomnień z niedawnej podróży do Polski (jesień 1935 r.), podczas której spotkał się z „serdeczną i przyjazną gościnnością”¹⁴, z jaką tamtejsza młodzież, w tym zwłaszcza krakowscy i lwowscy harcerze, podejmowali jego frankfurcką grupę. Szczególne wrażenie na dzisiejszym czytelniku sprawiają zapewne ostatnie słowa tego pisma: „[...] jestem przekonany, że możliwe jest, by młodzież Pańskiego i mojego narodu budowała kiedyś żywe mosty, które połączą nasze sąsiednie kraje. W tym przekonaniu będę również w przyszłości oddawać się rozbudowie koleżeńskich i przyjacielskich stosunków między młodzieżą polską i niemiecką, a zwłaszcza między harcerzami i członkami HJ”¹⁵.

W cztery dni później adresat cytowanego pisma – Stanisław Nałęczy-Korzeniowski, kierownik Konsulatu Generalnego we Frankfurcie nad Menem, przesłał w trybie „tajnym i pilnym” propozycję Reubera wraz z kilkoma własnymi komentarzami do Wydziału Prasowego Departamentu Politycznego MSZ w Warszawie; jej odpis otrzymała Ambasada RP w Berlinie. Polski konsul uznał otrzymany projekt strony niemieckiej za „bardzo pożyteczny i wskazany”¹⁶. Postulował zastosowanie wysokich kryteriów doboru polskich kandydatów do wyjazdu (zarówno harcerzy, jak i kierowników). Zaproponował też zmianę trasy dla grupy niemieckiej: zamiast Białegostoku – z Piławy przez Królewiec¹⁷ i Jabłonowo Pomorskie do Warszawy; sugestii tej jednak nie uzasadnił. Radził ponadto, by odrzucono rozwiązanie, w którym grupa niemiecka miałaby płacić za swój pobyt w Polsce, podczas gdy polscy harcerze otrzymaliby w Niemczech status gości. Uważał również, że przed wyjazdem uczestnicy winni być poinformowani o aktualnej sytuacji w Niemczech

¹³ AAN, zespół: Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, sygn. 2626 (Prasa i propaganda polska i zagraniczna).

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, sygn. 1454.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Niem.: Königsberg, ob. Kaliningrad (Federacja Rosyjska, obwód kaliningradzki).

oraz postulował, by zobowiązano ich do przestrzegania ustalonej linii postępowania, podkreślając przy tym, że strona niemiecka przewidziała już podobne szkolenie dla swoich kandydatów. Byłoby również wskazane, by kierownik grupy utrzymywał stały kontakt z frankfurckim konsulem i stosował się do jego wskazówek¹⁸. Wreszcie zalecił udzielenie przez MSZ zgody na przyjazd Niemców w mundurach HJ, lecz bez opasek z Hakenkreuzem (swastyką); dzięki temu Polacy mogliby – na zasadzie wzajemności – wystąpić w mundurach harcerskich. Pismo kończy deklaracja zachowania przez konsula ścisłej rezerwy wobec strony niemieckiej do czasu otrzymania przez niego instrukcji z polskiego MSZ.

10 stycznia 1936 r., a więc jeszcze przed otrzymaniem odpowiedzi strony polskiej, kierowana przez dr. Reubera komórka HJ, czyli Stanowisko ds. Zagranicznych Oddziału Hitler-Jugend we Frankfurcie nad Menem wydała odezwę do członków lokalnego oddziału tej organizacji, anonsując w niej zamiar wymiany z Polską: „Od trzech lat prowadzimy aktywność międzynarodową, w tym głównie – bliskie kontakty z Finlandią (1934–35); [...] obecnie, jako pierwszy oddział HJ w całej Rzeszy, nawiązaliśmy kontakt z młodzieżą polską. Zaprosiliśmy do Frankfurtu 16 kolegów z Krakowa i Lwowa na okres od 30 lipca do 18 sierpnia 1936 r. jako rewanż za [planowany] pobyt frankfurckiej grupy HJ w Polsce w dniach od 10 do 29 lipca tegoż roku. Ta debiutancka wymiana winna zapoczątkować koleżeńską współpracę HJ i ZHP”¹⁹. Odezwa zawiera również apel o zgłaszanie przez rodziny frankfurckich członków HJ bezpłatnych kwater dla gości fińskich i polskich w terminie do 1 marca 1936 r.

Wobec braku odpowiedzi z Warszawy, 5 lutego 1936 r. konsul Nałęcz-Korzeniowski, teraz już w trybie „bardzo pilnym”, monituje Wydział Prasowy MSZ w sprawie niemieckiego zaproszenia dla harcerzy z Krakowa i Lwowa, podkreślając, że miejscowy Oddział HJ prosi o ustosunkowanie się strony polskiej do tej sprawy.

Oczekiwana odpowiedź nadeszła dopiero po kolejnych sześciu tygodniach; w piśmie z 18 marca 1936 r. Aleksy Wdziękoński²⁰, zastępca naczelnika Wydziału Prasowego, oznajmił, iż „po zbadaniu pewnych trudności”²¹ MSZ zgłasza szereg uwag do nadesłanego planu. Wobec odrzucenia

¹⁸ AAN, zespół: Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, sygn. 2626 (Prasa i propaganda polska i zagraniczna).

¹⁹ Tamże.

²⁰ Aleksy Wdziękoński (1892–1946) – ekonomista, dyplomata i urzędnik konsularny; od 1921 r. czynny w polskiej służbie dyplomatycznej, m.in. na placówkach w Charkowie, Strasburgu, Tyflisie, Bytomiu, Wrocławiu, Essen i Jerozolimie; naczelnik wydziału prasowego Departamentu Politycznego MSZ (od 1934 r.).

²¹ AAN, zespół: Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, sygn. 2626 (Prasa i propaganda polska i zagraniczna).

niemieckiej propozycji przez naczelne władze ZHP, realizacja wymiany będzie zapewne możliwa we współpracy z Organizacją Pracy Obywatelskiej „Straż Przednia”²². MSZ podejmuje się samodzielnie załatwić tę kwestię. Sformułowano też wytyczne dotyczące planowanej wymiany, w tym m.in.:

- grupa HJ przebywać będzie „w dobrze zorganizowanym obozie młodzieży polskiej w specjalnie dobranym otoczeniu”²³; ponadto goście niemieccy zwiedzą Kraków i ewentualnie jeszcze inne polskie miasto;

- goście wysłuchają szeregu pogadanek o kulturze polskiej, jej walorach i specyfice;

- należy unikać wizyt na terenach zamieszkałych przez mniejszość niemiecką;

- „grupa młodzieży polskiej zostanie specjalnie dobrana pod względem zdyscyplinowania, prezencji i wyrobienia politycznego”²⁴, a przed wyjazdem weźmie udział w kursie przygotowawczym w Warszawie;

- podczas trwania imprezy harcerze będą objęci opieką Konsulatu Generalnego RP we Frankfurcie nad Menem, który przed ich powrotem do kraju zorganizuje zebranie w celu zebrania opinii na temat pobytu w Niemczech;

- brak udziału ZHP w planowanej wymianie należy uzasadnić stronie niemieckiej trudnościami technicznymi. „Jednocześnie należy powiadomić stronę niemiecką, że szereg organizacyj młodzieży polskiej porozumiewa się obecnie między sobą w celu ustalenia formy przyjęcia H.J.”²⁵

16 czerwca, a więc na krótko przed wyjazdem grupy HJ do Polski, Lothar Riecke – kierownik Służby Zagranicznej Krajowego Kierownictwa Młodzieży (Leiter des Auslandsdienstes, Reichsjugendführung „Auslandsamt”) zwrócił się do Ambasady RP w Berlinie z prośbą o wyrażenie zgody na noszenie przez niemieckich uczestników ich mundurów organizacyjnych (*Jungvolk-Uniform*²⁶) podczas pobytu w Polsce. Sformułowanie to budzi zdziwienie o tyle, że chodziło przecież o członków HJ, a więc młodzież w wieku od czternastu do osiemnastu lat, podczas gdy terminem *Jungvolk* określano bliźniaczą organizację, skupiającą młodsze dzieci (od dziesięciu do czternastu lat). Czyżby strona niemiecka starała się uniknąć w tym przypadku terminu „HJ”, podejrzewając, że dla polskiego decydenta może on zabrzmieć zbyt kontrowersyjnie? W dwa dni później (18 czerwca 1936 r.) sekretarz Ambasady – Juliusz Skorkowski,

²² Organizacją Pracy Obywatelskiej „Straż Przednia” – elitarna organizacja wychowania patriotycznego dla starszej młodzieży, założona w 1932 r. przez polityków ówczesnego obozu rządowego (sanacji) – Janusza Jędrzejewicza i Adama Skwarczyńskiego jako przeciwwaga dla Narodowej Organizacji Gimnazjalnej, pozostającej pod wpływem endecji.

²³ AAN, zespół: Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, sygn. 2626 (Prasa i propaganda polska i zagraniczna).

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

przekazał tę sprawę do polskiego MSZ. Na odpowiedź musiał czekać ponad trzy tygodnie; nadeszła ona dopiero 9 lipca, lecz zawierała decyzję pozytywną. Wobec odmowy ze strony ZHP, jako partnera wymiany Ministerstwo wskazało Związek Młodzieży Chrześcijańskiej – Polska YMCA²⁷.

Ostatecznie w wymianie wzięło udział dziesięciu uczestników ze strony niemieckiej i trzynastu z polskiej; nierówność ta spowodowana była różnicami cen biletów kolejowych. Młodzi Niemcy gościli w Polsce od 16 do 30 lipca 1936 r., zwiedzając Warszawę, Lwów i Kraków, gdzie zostali podjęci przez wiceprezydenta miasta Rudolfa Radzyńskiego²⁸. Stamtąd udali się na krótki pobyt w obozie letnim YMCA „Lubogoszcz” w Kasince Małej koło Mszany Dolnej²⁹.

Po pomyślnej realizacji wymiany w roku 1936, w początkach następnego roku do konsula Nałęcz-Korzeniowskiego wpłynęła kolejna, analogiczna propozycja ze strony dr. Reubera. Tym razem jednak usilnie prosił on wprost o współpracę z ZHP i, wyprzedzając decyzję strony polskiej, dokonał zręcznego manewru: sam nawiązał kontakt z Chorągwią Lwowską. Konsul przesłał to zaproszenie do Ministerstwa, opatrując je następującym komentarzem: „Ze swej strony uważam wymianę z harcerstwem za bardzo pożyteczną. Zeszłoroczna wymiana dała bardzo dobre rezultaty dla obu stron. Niemcy przyjechali z Polski z bardzo silnymi wrażeniami pozytywnymi, – Polacy wyjechali do Polski bez nadmiernych zachwyków. Organizacja ze strony polskiej stała na ogół wyżej, niż niemiecka. Jedyne co mieli Niemcy do zarzucenia, to fakt, że YMCA nie jest odpowiednikiem, zbliżonym w charakterze do HJ. Specjalnie zależy im na kontaktach z Harcerstwem. W tej chwili, sprawa jest w zasadzie omówiona między obu stronami. Chodzi o uzyskanie zgody Wojewody Grażyńskiego³⁰, bez której, centrala zagraniczna harcerstwa nie może wymiany zaakceptować.

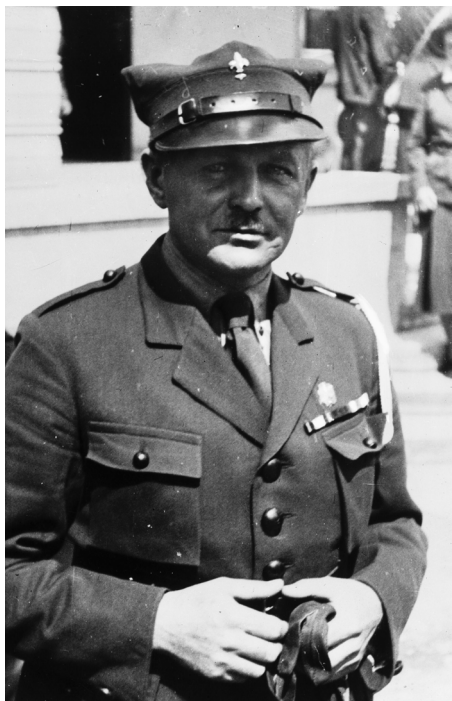
Ze strony niemieckiej sprawę prowadzi dr. Rolf Reuber, który już od dwóch lat pracuje wydatnie na polu zbliżenia polsko-niemieckiego. Obecnie został on mianowany pełnomocnikiem Reichsjugendfuhrung’u dla spraw wy-

²⁷ [b.a.] *Polska YMCA przyjmuje wycieczki zagraniczne*, „IKC” z 6 lipca 1936 r. YMCA (Young Men’s Christian Association) – organizacja młodzieży męskiej, powstała w 1844 r. w Wielkiej Brytanii.

²⁸ „IKC” z 6 lipca 1936 r. i z 1 sierpnia 1936 r.

²⁹ Kasinka Mała, gm. Mszana Dolna, pow. Limanowa – wieś letniskowa w Gorcach; od 1924 r. funkcjonowało tu pole namiotowe dla młodzieży, a od roku 1925 – stacjonarny harcerski obóz letni z boiskiem i basenem pływackim, ufundowany przez YMCA Polska. Z. Nowakowski, *W rajcu cioci IMCI*, „IKC” z 31 sierpnia 1936 r.

³⁰ Michał Grażyński (ur. 1890 r. w Gdowie, pow. Wieliczka – zm. 1965 r. w Londynie) – uczestnik III powstania śląskiego, oficer Wojska Polskiego, działacz niepodległościowy, społeczny i harcerski, wojewoda śląski i przewodniczący Oddziału Śląskiego ZHP.



Ryc. 3. Michał Grażyński (1890–1965) – wojewoda śląski w latach 1926–1939 i przewodniczący ZHP w latach 1931–1939.
Źródło: zbiory prywatne Ireny Kozimali.



Ryc. 4. Jan Jędrachowicz (1905–1980) – harcmistrz (1936), hufcowy Hufca Harcerzy we Lwowie, Komendant Wyprawy do Niemiec (1937).
Źródło: zbiory prywatne Ireny Kozimali.

miany z Polską. W początkach maja [1937] ma on zamiar być w Warszawie, by omówić tę sprawę osobiście z harcerską centralą zagraniczną³¹.

13 czerwca 1937 r. hm. Jan Jędrachowicz³² z Hufca Harcerzy we Lwowie, używając już oficjalnego tytułu „Komendant Wyprawy do Niemiec”, zawi-

³¹ AAN, zespół: Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, sygn. 2626 (Prasa i propaganda polska i zagraniczna).

³² Jan Jędrachowicz (ur. 4 sierpnia 1905 r. w Zdunach koło Łowicza, zm. 15 kwietnia 1980 r.) – instruktor harcerski; 1928–1929 i 1933–1936 (?) – drużynowy VIII DH we Lwowie; 1935–1936 (?) – komendant Hufca Lwów III i członek Komendy Miejscowej we Lwowie; 1936 – harcmistrz; 1937–1939 – hufcowy Hufca Harcerzy we Lwowie. Po wybuchu wojny – instruktor objazdowy Komendy Obszaru Wschodniego Szarych Szeregów we Lwowie. Ujęty w styczniu 1940 r. przez NKWD, zbiegł do Horochowa na Wołyniu. Od 1 maja 1944 r. – komendant Obwodu AK Sambor-Turka. Wraz ze swoim oddziałem ruszył w sierpniu spod Przemyśla na pomoc Warszawie; po rozbrojeniu oddziału przez wojska sowieckie pod Leżajskiem wymknął się z oblężenia i objął dowództwo kompanii ugrupowania „Warta” Obszaru Lwowskiego AK. Osadzony przez Rosjan kolejno w więzieniach w Przemyślu i Rzeszowie, a następnie w obozach sowieckich w Stalinogorsku i Odessie, skąd powrócił w październiku 1947 r.; 1948 – komendant

domił Ambasadę RP w Berlinie, że: „Na zaproszenie władz Hitler-Jugend, a za zgodą Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, Wojew. D-ra M. Grażyńskiego i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, doszła w bież. roku do skutku wymiana młodzieży harcerskiej oraz Hitler-Jugend. Zorganizowanie wymiany przedstawia się następująco: dnia 14.VII. przyjeżdża na 3 tygodniowy pobyt do Polski 35 chłopców z Hitler-Jugend zaś dnia 6.VIII. przejeżdża 35 harcerzy do Niemiec również na 3 tygodnie.

W załączeniu przesyłam odpis programu pobytu harcerzy w Niemczech do łaskawej wiadomości prosząc jednocześnie o wskazówki oraz instrukcje odnośnie do naszego zachowania się wobec Niemców. Nadmieniam również, że w dniu 7.VIII. br. użyć nam radjo berlińskie 30 minut na audycję, program której po opracowaniu przedłożę Ambasadzie do zatwierdzenia.

Równocześnie proszę o łaskawe poinformowanie czy byłoby możliwe i wskazane urządzić jakąś wieczornicę z Polonią berlińską³³.

Wyprawę polskich harcerzy zrealizowano ostatecznie od 4 do 26 sierpnia 1937 r. Na jej program złożyły się m.in.:

- zbiórka na dworcu w Warszawie grupy harcerzy lwowskich i warszawskich oraz grupy HJ powracającej do Niemiec; w drodze do Berlina wspólnie zwiedzono Łowicz (5 sierpnia);
- Berlin: powitanie przez Kierownictwo Młodzieży Rzeszy (Reichsjugendführung) i wieczornica z członkami HJ (6 sierpnia);
- Berlin: przyjęcie w Ratuszu; zwiedzanie Poczdamu, w tym pałacu Sanssouci i rejs po jeziorze Wannsee (7 sierpnia);
- Berlin: zwiedzanie miasta i wieczornica pożegnalna (8 sierpnia);
- Frankfurt nad Menem: powitanie przez Oberbannführera Lindenburgera, przyjęcie w Ratuszu i wieczornica z członkami HJ (10 sierpnia);
- zwiedzanie Heidelbergu i gór Taunus (11 sierpnia);
- Frankfurt nad Menem - zwiedzanie lotniska, loty nad miastem (12 sierpnia);
- Wiesbaden: powitanie przez komendanta HJ Brandta; rejs po Renie do centrum młodzieżowego w zamku Stahleck (14 sierpnia);
- dalszy rejs do Koblencji (15 sierpnia);
- pobyt w obozie HJ w Budenheim (Nadrenia-Palatynat; 19-25 sierpnia);
- powrót do Frankfurtu nad Menem (25 sierpnia), a następnie do Warszawy (26 sierpnia).

Hufca w Bielsku Podlaskim; 1948-1949 - komendant Białostockiej Chorągwi Harcerzy, 1949-1950 - zastępca Komendanta Chorągwi i kierownik Wydziału Osobowego Komendy Chorągwi Białostockiej ZHP (uprzejma informacja pani dr Ireny Kozimali z Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu).

³³ Tamże.

Podobnie jak w roku poprzednim, MSZ wyraziło zgodę na występowanie członków grupy HJ na terenie Polski w swoich mundurach organizacyjnych. Po zakończeniu akcji wymiany obu grup młodzieżowych w roku 1937 konsul Nałęcz-Korzeniowski przesłał do Ministerstwa sprawozdanie z jej realizacji³⁴.

Niemcy przygotowali się do niej bardzo starannie, przyjmując ją – jako pierwszą oficjalną wymianę.

Pobyty Niemców w Polsce

Kierownik grupy niemieckiej Dr. Reuber w czasie konferencji ze mną dał swoje spostrzeżenia i wrażenia z pobytu HJ w Polsce, które dadzą się streścić w następującym:

1/ Organizacja pobytu na terenie Polski była na ogół na bardzo wysokim poziomie. Tak pomieszczenia we wszystkich miastach, jak transport oraz wyżywienie – nie pozostawiały nic do życzenia. Obóz pod Mikuliczynem³⁵ wzbudził naprawdę zachwyt wśród Niemców poziomem organizacyjnym, piękną okolicą i doskonałym położeniem.

2/ Niemcy nie spodziewali się tak serdecznego przyjęcia, jakiego wszędzie doznali.

Na pierwsze miejsce wysunął się Lwów, gdzie najżywiej został nawiązany kontakt ze społeczeństwem polskim i młodzieżą. Niemcy otrzymali szereg zaproszeń do domów prywatnych, niezależnie od bardzo serdecznego przyjęcia przez zarząd miasta.

W Warszawie ogromnie ujęło Niemców przyjęcie śniadaniem przez Prezydenta miasta. Z przyjęcia przez Kraków byli też bardzo zadowoleni.

3/ Pewne usterki organizacyjne sprowadzają się do rzeczy drobnych, o co zresztą Niemcy nie mają żadnych pretensji. M. i. nieudany był postój w Łowiczu, w którym grupa niemiecka (już razem z polską) przebywała 5-6 godzin w złej pogodzie i nie znajdując nic szczególnie dla siebie interesującego.

Najważniejsza sprawa wynikła w Zakopanem, gdzie miasto zaprosiło Niemców do jednej z kawiarni wieczorem. Mimo miłego programu muzyki i tańców góralskich, Niemcy czuli się niezbyt dobrze, gdyż wyczuli, że „robią sobie jakiś kłopot”. Nikogo z gospodarzy nie było, gdyż w ostatniej chwili okazało się, że cały zarząd miasta ma jakieś „sprawy służbowe”. Z tego wieczoru Niemcy wynieśli dość przykre wrażenie. Przebiegu sprawy nie znam dokładnie, gdyż dr. Reuber mówił o tym niechętnie.

4/ Wrażenia ogólne wynieśli Niemcy z Polski bardzo dodatnie. Wiem o tym już z kilku źródeł. Zwiedzone miasta, pamiątki historyczne i nowe rzeczy, tworzone przez Nową Polskę – zrobiły wielkie wrażenie na Niemcach. Pomnikowi poległych obrońców Lwowa poświęcili dużo uwagi. Daje się to zauważyć choćby z ilości doko-

³⁴ Tamże. Nie zachowała się, niestety, pierwsza strona tego dokumentu, w związku z czym nie znamy dokładnej daty jego powstania. Por. też: [b.a.] *Wymiana młodzieży między Związkiem Harcerstwa Polskiego a Hitler Jugend*, „Harcerstwo” 1937, nr 3-4, s. 204-206.

³⁵ Mikuliczyn, pow. Nadwórna, woj. stanisławowskie; obecnie Mykułyczyn, obw. Iwanofrankowski, Ukraina – wieś na terenie Huculszczyzny (pogranicze Pokucia i Gorganów); w czasie II RP – uzdrowisko i stacjonarny obóz ZHP.

nanych zdjęć z cmentarza Obrońców. [...] Niektórzy chłopcy jechali bardzo sceptycznie nastroszeni do Polski i wszyscy wrócili „nawróceni”.

Drużyna polska

Drużyna polska przyjęta została bardzo serdecznie przez miasto Frankfurt, jak również przez Wiesbaden i Koblencję.

Frankfurt witał Polaków hymnem polskim.

W przyjęciu Polaków wzięła żywy udział dyrekcja I.G. Farben, która pokryła koszty dużej części wycieczek i transportu. Jeden z dyrektorów dr. Steidorf [właśc. Steindorf], którego syn był w grupie niemieckiej, przyjął harcerzy w swej willi koło Frankfurtu.

Przemówienia obu stron były utrzymane w tonie dostatecznie serdecznym, bez wylewów uczuć. Na uwagę zasługuje fakt, że Niemcy wszelkimi sposobami starali się uniemożliwić miejscowym Polakom kontakt z harcerzami, robiąc to bardzo delikatnie.

Drużyna polska zaprezentowała się pod każdym względem wzorowo. Dyrektor Steindorf był zachwycony poziomem swoich gości. Ogólnie podkreśla się poziom wyglądu zewnętrznego i dyscypliny harcerzy. [...]

Polacy porobili wiele spostrzeżeń i wyjechali nieośnieni.

Rezultat wymiany należy uważać za całkowicie pozytywny. Obie strony wyniosły wiele wrażeń, szczególnie jeżeli chodzi o Niemców, przełamane zostały przeswiadczenia o naszej dzikości i dezorganizacji, mocno tu ugruntowane.

O ile w roku zeszłym rodzice bali się wysyłać synów do Polski, o tyle w roku bieżącym był nadmiar kandydatów na wyjazd.

Jak ważne jest dla Niemców zapoczątkowanie przez Frankfurt wymiany młodzieży, może posłużyć fakt, że w tym roku nie tylko cały sztab *Reichsjugendfuehrung* był zaangażowany w pracach organizacyjnych, a raczej mieszał się do wszystkiego, ale jest już moc amatorów do „spożywania owoców” cudzej pracy. Mianowicie pionier współpracy młodzieżowej polsko-niemieckiej (zresztą przygotowywany przeze mnie w ciągu 2 ½ lat) i organizator akcji wymiennej, której centrala berlińska nie mogła ruszyć, Dr. Reuber, został przed dziesięcioma dniami „beztymczasowo urlopowany” ze stanowiska delegata RJF do spraw polskich. Jest to rezultat z jednej strony dużych sympatii propolskich Dr. R., a także i to głównie, odebranie roboty po zrobieniu już najtrudniejszych rzeczy. W tej sprawie mają interweniować wpływowe osobistości w Berlinie.

W każdym razie, ktokolwiek poprowadzi w przyszłości akcję wymienną ze strony niemieckiej, – uważam, że należy z naszej strony rozwijać ją, zwłaszcza, że ZHP swoim poziomem, tak organizacyjnym, jak i wyrobienia narodowo-państwowego – gwarantuje pozytywne rezultaty dla strony polskiej.

Zbiór dokumentów ilustrujących omawianą akcję wymiany młodzieżowej zamyka pismo konsula Nałęcza-Korzeniowskiego z 25 października 1937 r., w którym informuje on MSZ i Ambasadę o dalszych losach autora i realizatora tego projektu dr. Reubera: „[...] dr. R. Reuber, który po zakończeniu wymiany tegorocznej został »beztymczasowo urlopowany« ze stanowiska pełnomocnika *Reichsjugendfuehrung* do spraw polskich, przed niespełna trzema tygodniami został definitywnie zwolniony z pracy w HJ.

Jako powód zwolnienia, zostało podane w poufnym zarządzeniu, podejrzenie o wykroczenie natury seksualnej. Według posiadanych przeze mnie wiadomości jest to nieprawda, a Reubera wyrzucono ze względów personalnych, a także z powodu zbyt żywych jego sympatii do Polski³⁶.

Jednakże idea polsko-niemieckiej wymiany młodzieżowej napotkała również na krytykę ze strony części środowiska polskich przywódców starszoharcerskich. Przykładem może być list otwarty Juliana Dąbrowskiego do Komendanta Głównego ZHP Zbigniewa Trylskiego, ogłoszony w piśmie „Gromada” – organie Czerwonego Harcerstwa, związanego z Polską Partią Socjalistyczną³⁷.

Wydaje się, iż powyższe dokumenty przekonująco dowodzą, iż ówczesne „Naczelnictwo” ZHP wyszło zwycięsko z nader trudnego wyzwania, jakim było zaproszenie polskich harcerzy do współpracy z HJ. Po początkowym uniku z roku 1936, w roku następnym druhowie przyjęli kolejne zaproszenie – i odnieśli podwójny sukces, zarówno na terenie Niemiec, gdzie delegacja harcerska zebrała wiele komplementów oraz dowodów sympatii, jak i w Polsce, gdzie zdołano zaimponować młodym Niemcom codziennym życiem ZHP, a także walorami samego kraju, łamiąc w ten sposób wiele fałszywych stereotypów. Tym większa szkoda, że to, co dzięki inicjatywie dr. Rudolfa Reubera zaczęło nieśmiało kiełkować, już wkrótce zniszczył brutalny walec drugiej wojny światowej.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie:

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, sygn. 1452, 1454 (Międzynarodowe stosunki naukowe), 2625, 2626 (Prasa i propaganda polska i zagraniczna), 9098 (Wydział Prasowy. Raporty, przeglądy i wycinki z prasy zagranicznej, polska propaganda prasowa za granicą – instrukcje, biuletyny 1915–1939).

Związek Harcerstwa Polskiego, sygn. 653 (Dział zagraniczny), 1278 (Wydział Ogólny), 2428 (Komenda Lwowskiej Chorągwi Harcerskiej).

Opracowania

Dąbrowski J., *Do Druha Naczelnika ZHP*, „Gromada. Miesięcznik czerwono-harcerski” 1937, nr 8/9.

Golec R., *Taniec z Hitlerem. Kontakty polsko-niemieckie 1930–1939*, Zakrzewo 2017.

Grabowski Z., *Krakowiak w Rundfunku*, „Ilustrowany Kurjer Polski” (dalej „IKC”) z 13 grudnia 1935 r.

³⁶ AAN, zespół: Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, sygn. 2626 (Prasa i propaganda polska i zagraniczna).

³⁷ J. Dąbrowski, *Do Druha Naczelnika ZHP*, „Gromada. Miesięcznik czerwono-harcerski” 1937, nr 8/9.

„IKC” z 1 sierpnia 1936 r.

Lewandowski T., *Organizacja młodzieży niemieckiej „Hitler-jugend”*, „Harcerstwo. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego” 1936, t. 3, s. 136–163.

Młodzież hitlerowska w Krakowie, „IKC” z 6 lipca 1937 r., nr 185.

Młodzież krakowska w Berlinie, „IKC”, z 10 grudnia 1935 r.

Nowakowski Z., *W raju cioci IMCI*, tamże, z 31 sierpnia 1936 r.

Polska YMCA przyjmuje wycieczki zagraniczne, tamże; z 6 lipca 1936 r.

Reuber R., *Land im Aufbau*, „Frankfurter Volksblatt. Der Zentralorgan der NSDAP für den Gau Hessen-Nassau” z 2 listopada 1935 r.

Strumiłło T., *Harcerskie refleksje z podróży pedagogicznej*, „Harcerstwo. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego” 1938, t. 5, s. 45–62.

Wrzesiński S., *Tajemnice III Rzeszy. Hitlerjugend na Śląsku*, Zakrzewo 2011.

Wycieczka młodzieży polskiej do Niemiec, „IKC” z 8 grudnia 1935 r.

Wycieczka skautów niemieckich, „IKC” z 16 lipca 1937 r.

Wycieczki włoska i niemiecka w Krakowie, „IKC” z 5 lipca 1937 r., nr 184.

Wyjazd propagandowy młodzieży polskiej do Berlina, „IKC” z 5 listopada 1935 r.

Wymiana młodzieży między Związkiem Harcerstwa Polskiego a Hitler Jugend, „Harcerstwo. Organ Naczelnictwa ZHP” 1937, t.4, nr 3–4, s. 204.

Andrzej Prinke

Zapraszamy... ale bez Hakenkreuzów! Polsko-niemiecka wymiana grup młodzieżowych w latach 1936–1937

Streszczenie

W artykule przeprowadzono analizę dokumentów przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (zespoły: Ambasada RP w Berlinie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie i Związek Harcerstwa Polskiego), związanych z polsko-niemiecką wymianą grup młodzieżowych w latach 1936–1937. Wymianę zrealizowano w wyniku współpracy polskich organizacji młodzieżowych: Polska YMCA (1936 r.) i ZHP (1937 r.) z niemiecką Hitler-Jugend (1936–1937). W trakcie analizy odtworzono szczegóły przebiegu wymiany, jej genezę i rzeczywiste cele. Udowodniono, że u jej źródeł nie leżały odgórne dyrektywy, wydane w następstwie „ocieplenia” politycznego z roku 1934, lecz energiczne i konsekwentne zabiegi jednej osoby: dr. Rudolfa Reubera – nauczyciela akademickiego (chemika) i działacza Hitler-Jugend z Frankfurtu nad Menem, a zarazem polonofila, którym stał się podczas trzytygodniowej podróży po Polsce w roku 1935, zorganizowanej przez niego w ramach wymiany frankfurckich pracowników naukowych i studentów z Uniwersytetem Warszawskim. Celem wymiany miało być zbliżenie młodzieży z obu krajów, by przełamać panujące wówczas drastyczne różnice ideologiczne i negatywne stereotypy.

Słowa kluczowe: Ambasada RP w Berlinie, Hitler-Jugend, Konsulat Generalny we Frankfurcie nad Menem, Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie, YMCA Polska, wymiany młodzieżowe, Związek Harcerstwa Polskiego

Come visit... but without the Hakenkreuz! Polish-German youth exchange in the years 1936–1937

Abstract

The article features an analysis of documents stored in the Archive of New Files in Warsaw (fonds: Polish Embassy in Berlin, Ministry of Foreign Affairs in Warsaw, and Polish Scouting and Guiding Association) with regard to Polish-German youth exchange in the years 1936–1937. The exchange occurred as a result of cooperation between Polish youth organizations: YMCA Poland (1936) and the Polish Scouting and Guiding Association (1937), and German Hitler-Jugend (1936–1937). During the analysis, the course of exchange, its origins and its true objectives were reconstructed. It was demonstrated that the exchange did not occur as a result of decisions made by “top” authorities as a consequence of rapprochement of 1934, but as a result of the efforts of one person: dr. Rudolf Reuber – an academic teacher (chemist), Hitler-Jugend activist from Frankfurt am Main, and admirer of Poland. He grew fond of Poland during his three-week trip there in 1935, which he had organized as part of Frankfurt academics’ and students’ exchange with the Warsaw University. The aim of the exchange was to bring closer young people from the two countries and overcome drastic ideological differences and negative stereotypes.

Key words: Polish Embassy in Berlin, Hitler-Jugend, Consulate General in Frankfurt am Main, Ministry of Foreign Affairs in Warsaw, YMCA Poland, youth exchange, Polish Scouting and Guiding Association